

O bardzo niegrzecznej literaturze polskiej i jej strapionej ciotce





Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Wolne Lektury.

TADEUSZ BOY-ŻELEŃSKI

SŁÓWKA (ZBIÓR)

O bardzo niegrzecznej literaturze polskiej i jej strapionej ciotce

J. E. Prof. Dr. Hr. St. Tarnowskiemu poświęcam.

I

Pełna gracji, zacna, słodka,
Żyła sobie stara ciotka.
Bez zbytków, lecz i bez braku,
Miała swój domek na Szlaku.
Oprócz cnót rozlicznych wieńca
Hodowała też siostrzeńca.
Brzydki chłopiec, z krzywą buzią
Zwał się — dajmy na to — Józio.
Ciotka była panną czystą,
A Józio był modernistą.
(Modernista — znaczy chłopak,
Co wszystko robi na opak;
Każdego się głupstwa czepi,
A zawsze chce wiedzieć lepiej).
Z tym smarkaczem ciotka stara
Miała strapiień co niemiara.
Zawsze jej czymś umiał dopiec,
Taki był już brzydki chłopiec.
Próżno ciotka mu wymienia
Albo Lucka, albo Henia,
Co ich przykład wszystkim świeci
Jako grzecznych, dobrych dzieci;
On rozeprze się wygodnie,
Obie ręce włoży w spodnie,
Śmieje się i kiwa głową
Jakby mówił: gadaj zdrowo!

II

To rzecz nie do uwierzenia,
Co on ma za przywidzenia!
Czasem coś bez sensu maże
I mówi, że to witraże.
To znów wieczór biega nago
I rozbija wszystkich laga.
Ciotka krzyczy: «*Joseph! arrête!*»
A on: «Ciociu, to kabaret!»
Wszystkie meble w domu psuje,
Mówi, że sztukę stosuje.
Wszędzie wlezie, wszędzie dotrze,
Deprawuje dzieci młodsze.
To rzecz w Polsce niesłychana:
Nie chcą wierzyć już w bociana!
Kiedyś wpada mała Hanka:
— «Ciociu, jestem rotomanka!»
«Któż cię tak nauczył?!» — «Józio»
Mówi z rozpaloną buzią.
«A ja — szepleni Ludwiczka —
Jestem święta pla-samiczka».
Chociaż zwykle dobra, słodka,
Zawyla ze zgrozy ciotka,
Raziła ją na kształt gromu
Taka hańba w polskim domu!

Erotyzm, Seks

¹*Joseph! arrête!* (fr.; wym. [żozef aret]) — Józefie, przestań. [przypis edytorski]

III

Czasem dobra ciotka woła:
«Usiądźcie, dzieci, dokoła,
O hetmanach, kaznodziejach,
Potem każde z was wymieni,
Którego najwyżej ceni.»
A Józio ze śmiechu kona
I krzyczy: «Ciociu! Kambrona²!»

Historia

²Kambron, właśc. *Cambronne, Pierre* (1770–1842) — generał fr., słynny z powodu odpowiedzi, jakiej udzielił Anglikom pod Waterloo na propozycję, aby się poddał. Przypisuje mu się słowa *Guardia umiera, ale nie podaje się*, ale według innych odpowiedział jednym wulgarnym słowem, jakiego wówczas nikt się nie spodziewał w rozmowie eleganckich oficerów (nawet w czasie bitwy). We Francji funkcjonuje do dziś określenie *mot de Cambronne* (słowo Cambronne'a). [przypis edytorski]

IV

Czasem, a najczęściej w poście,
Przychodzą do ciotki goście.
«Józio, przywitaj się z panem!
Co ty tam za parawanem?!
Wylaź stamtąd, puść Haneczkę
I powiedz gościom bajeczkę».
Wylaź Józio, głową kiwa
I w te słowa się odzywa:

Bajeczka pana Jachowicza³

Staś na sukni zrobił plamę,
Oblał bowiem ponczem mamę;
A widząc ją w srogim gniewie,
Jak przeproszać, sam już nie wie.
Plama głupstwo, mama doda,
Ale ponczu, ponczu szkoda!

Skończył Józio, gość się śmieje,
A ciotkę wnet krew zaleje:
Biedaczka dostała mdłości
I ze wstydu, i ze złości.
Tak ten niegodziwy chłopiec
Zawsze ciotce umiał dopiec.

³Jachowicz, Stanisław (1796–1857) — bajkopisarz, poeta i pedagog, autor moralizatorskich wierszyków, takich jak *Chory kotek* („Pan kotek był chory”). Poniższy wierszyk stanowi oczywiście żartobliwą przeróbkę w stylu Jachowicza, ale o przeciwnej, niż moralizatorska, wymowie. [przypis edytorski]

V

Tak się trapi dobra ciotka,
Pełna gracji, zająca, słodka,
Lecz największą ma subiekcję
Gdy rozpocznie z Józkiem lekcję.
Dojdźże ładu z taką głową:
Zawsze ma ostatnie słowo!
Ciotka prawi o Trzech Psalmach:
Józio o «tańczących palmach»;
Ciotka mu o apostołach,
On jej o spermatozoach;
Ciotka uczy, kto był Gallus,
On poprawia: «Ciociu, Phallus»!
Ciotka znów z innego wątku
Baje o świata początku,
Józio się zęb za zęb klóci,
Że świat cały powstał z *chuci*.
(Mruknie ciotka w pasji szewskiej:
«Wciąż ten łajdak Przybyszewski!»)
Ciotka znów o ideałach —
Józio: «ciociu, co to wałach?»
Taką ciotka ma subiekcję,
Gdy rozpocznie z Józkiem lekcję.

Nauka

VI

Kiedy wieczór już zapada,
Ciotka do snu się układa:
Józio! zostaw ten rozporek
I chodź odmówić paciarek.
Niech Józio przy łóżku klęknie
I powtarza głośno, pięknie:
«Boziu, usłysz głos chłopczyny,
Odpuść *synów* naszych winy!
Polska cię na pomoc woła!
Niech tradycji i Kościoła
Pozostanie sługą wierną!
Erotyzmem ni moderną
Niech się naród ten nie spodli!»
Teraz Józio się pomodli,
Za mamusię, za tatusia,
Potem grzecznie się wysusia
I spokojnie, cicho zaśnie.
Brzydki chłopak mruknął: «Właśnie!»

Modlitwa

Pisane w r. 1907.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/slowka-zbior-o-bardzo-niegrzecznej-literaturze-polskiej-i-jej-strapionej-ciotce>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Boy-Żeleński, *Słówka: zbiór wierszy i piosenek*, nakł. Księgarnia Polska B. Połonieckiego, Lwów; wyd. E. Wende, Warszawa 1913

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Dorota Kowalska, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).